

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocście miesiąc. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Sroda 14-go maja 1930

Nr. 111

Narodowi socjaliści Rozpoczęcie obrad Rady Ligi Narodów.

Partja niemiecko-narodowa, jak również hitlerowcy w sejmie pruskim od dłuższego już czasu zasypują formalnie rząd, dla celów propagandowych, rozmaitego rodzaju interpelacjami. Tych t. zw. „małych zapytań“ jest już w sejmie pruskim daleko więcej, aniżeli w parlamencie Rzeszy i liczba ich ogólna zdaje się przekraczać już cyfrę 2000. Widać w tem wyraźną tendencję utrudniania rządowi premiera Brauna pracy, albowiem wykluczeniem jest, ażeby rząd na każdą interpelację oddzielnie mógł odpowiadać. Zresztą wyjaśnienia, z okazji dyskusji budżetowej, powinnyby wystarczyć.

Między temi interpelacjami znajduje się, poza omówioną już przez nas antypolską p. Plehwe, interpelacja hitlerowców, skierowana również przeciw ludowi polskiemu w Prusach. Hitlerowcy żądają mianowicie zamknięcia naszych szkółek mniejszościowych, wprowadzenia zakazu nabywania przez Polaków posiadłości, wreszcie także żądają, ażeby urzędnicy administracyjni i policyjni oraz nauczyciele na niemieckim wschodzie „gwarantowali ochronę, pielęgnowanie i popieranie niemieczyny“. Przeciw tym żądaniom nie mamy bynajmniej zamiaru występować. Rząd, który je przeprowadzi, wystawi doskonałe świadectwo zarówno kulturze niemieckiej, jak i reklamowanemu nazewną „liberalizmowi“ wobec mniejszości.

W artykule niniejszym zajmiemy się tylko bliżej stronnictwem narodowo-socjalistycznym, które za swoje godło przyjęło polamany krzyż. Hitlerowcy odnoszą się negatywnie do obecnego ustroju państwa niemieckiego, występują w imię hasel imperialistycznych, podburzają przeciwko wszystkim państwom, zainteresowanym w utrzymaniu Traktatu Wersalskiego. Dużo mówią o odrodzeniu i „wyzdrowieniu“ powojennych Niemiec wszechzając, gdzie się to tylko da, bójki z organizacjami republikańsko-lewicowymi. Hitlerowcy także, wespół z kilku członkami stahlhelmu, byli zamieszani w głośnym na cały świat, napadzie na artystów polskich w Opolu.

Jaki jest ich program wewnętrzno-polityczny, trudno określić. Były kanclerz socjalistyczny Müller uważa stronnictwo narodowo-socjalistyczne za partję wojny domowej. W artykule niedawno ogłoszonym w prasie międzynarodowej, p. t. „Przyszłość republiki niemieckiej“ pisze dosłownie:

„Elementy, któreby w Niemczech chciały wewnętrzno-politycznie wymusić dyktaturę, a na zewnątrz prowadzić wojnę odwetową, są mniejszością pozbawioną wpływów. Bojowym ich oddziałem są narodowi socjaliści, którzy przy ostatnich wyborach zdobyli tylko 800 000 głosów. W międzyczasie liczba ich może nieco wzrosła na skutek nędzy mas w okresie przesilenia gospodarczego. Przywódca narodowych socjalistów Hitler nie posiada obywatelstwa niemieckiego i jest

Geneva. W poniedziałek rano rozpoczęła się 59-ta sesja Rady Ligi, otwarta przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza wobec licznie zgromadzonej publiczności oraz dziennikarzy międzynarodowych.

Na posiedzeniu poufnym Rada zatwierdziła różne sprawy budżetowe i administracyjne, oraz zatwierdziła szereg nominacji i dymisji m. in. nominację Wetheimera, nowego niemieckiego członka w sekcji informacyjnej Ligi Narodów.

Następnie na posiedzeniu publicznym przyjęto parę o mniejszem znaczeniu raportów, przyczem niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który po raz pierwszy zasiadł dziś przy stole Rady, odczytał doskonale francuzyzną raport w sprawach gospodarczych.

Żadna ważniejsza deklaracja nie miała miejsce wbrew oczekiwaniu przy okazji raportu o marcowej konferencji t. zw. rozejmu celnego, jednakże ostatnie niepowodzenie w dziedzinie akcji ekonomicznej Ligi Narodów znalazło swój wyraz w bezterminowym odroczeniu doradczego komitetu ekonomicznego, który zwykle zbiera się na parę tygodniową sesję w maju.

Po południu miały miejsce prywatne spotkania członków Rady zarówno na mieście, jak i w gmachu sekretariatu.

Program prac Rady Ligi Narodów.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Genewy: Powszechnie liczą się z tem, iż kierownicy polityki zagranicznej poza ramami właściwych spraw Rady nawiążą ze sobą kontakt celem omówienia również innych kwestji politycznych. W związku z tem wymienia się naprzykład kwestję zagłębia Saary, protest Polski przeciwko nowym niemieckim cłom agrarnym, ratyfikację polsko-niemieckiego traktatu handlowego, i problem kooperacji gospodarczej Europy i różnicę poglądów francuskich i włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu.

Austrjakiem. Tylko w rządzie krajowym Turynji biorą udział narodowi socjaliści, gdzie urząd ministra spraw wewnętrznych piastuje poseł Frick, skazany za udział w monachijskim „puczu“ Hitlera na rok i trzy miesiące twierdzy.

Myśli narodowych socjalistów są całkiem mętne. Walczą przeciw kapitalizmowi i chcieliby załamać potęgę klasy posiadającej. Broń ich duchowa jest tupa, ale za to używają lasek, kastetów i szpicruty, by przeprowadzić swe idee. Czyhają na republikanów i przekonują ich w myśl zasady: „Jeżeli nie chcesz być moim bratem, rozwałę ci głowę“. (Willst du nicht mein Bruder sein, so schlag ich dir den Schädel ein!). Narodowi socjaliści nie



Wybitni delegaci Rady Ligi Narodów.

Briland, (Francja)	Curtius, (Niemcy)
Henderson, (Anglia)	Marinkowicz, (Jugosławia)
Obradom Rady przewodniczy Marinkowicz.	

Co do kwestji znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, to zasadnicze uchwały nie będą przeprowadzone. Rada ograniczy się do przekazania zgromadzeniu Ligi raportu o konferencji rozejmu celnego oraz o przystosowaniu ustawy Ligi Narodów do paktu Kelloga i o projektach komitetu bezpieczeństwa. Szczegółowej dyskusji nad temi oraz inemi kwestjami, dotyczącymi Ligi Narodów, oczekują dopiero na zgromadzeniu jesienią Ligi.

posiadają dość siły, by wywołać przewrót. Pod hasłami socjalistycznymi uprawiają politykę reakcyjną (prawicową) i żyją resztą tylko dzięki ciągłemu podburzaniu przeciw żydom (a także Polakom — przyp. red.) Samym tylko fanatyzmem nie można osiągnąć żadnych skutków politycznych. Ruchowi temu brakuje w zupełności siły państwo-twórczej.

Oczywiście były kanclerz socjalistyczny Müller, z łatwo zrozumiałych powodów, stara się umniejszyć znaczenie hitlerowców. Należy więc jego naogół słuszną charakterystykę tej partji poprawić. Hitlerowcy, zwłaszcza w ostatnich czasach, zyskali poważnie na wpływach, wśród młodszego pokolenia, ponieważ posiadają bar-

Walka komunistów z hitlerowcami.

Berlin. W czasie zjazdu hitlerowców w Starogrodzie doszło do krwawych starć ulicznych między bojówkami hitlerowców i komunistów. Jeden hitlerowiec zastrzelony został przez komunistów, dwaj inni odnieśli ciężkie rany postrzałowe. Policja zmobilizowała patrole po ulicach, celem nie dopuszczenia do dalszych zająć.

Rokowania polsko-niemieckie.

Kraków. W dniu 12 maja b. r. w gmachu województwa w Krakowie podjęte zostały rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia umowy o małym ruchu granicznym, prowadzone w Gdańsku we wrześniu ub. r. Posiedzeniu przewodniczył prezes delegacji niemieckiej dr. Eckhardt, delegacji polskiej przewodniczył dyrektor departamentu ministerstwa skarbu dr. Rasiński. Delegacje podjęły natychmiast prace w komisjach.

Samoloty wojskowe, czy... cyrkowe?

Warszawa. W końcu ubiegłego miesiąca namnożyły się doniesienia z Niemiec o rzekomych przelotach polskich lotników nad pograniczem polsko-pruskim z naruszeniem granicy. Sprawa ta była też przedmiotem rozmowy między posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem, a ministrem Zaleskim, który zwrócił uwagę posła na fakt, że wypadki mimowolnego przelotu aparatu polskiego nad terytorjum niemieckim mogą być spowodowane samym przebiegiem granicy, uniemożliwiającym lotnikom w pewnych warunkach atmosferycznych orientację. Obecnie w związku z doniesieniami o przelotach tylko polskich rzekomo aparatów nadchodzą z pogranicza polsko-wschodnio-pruskiego wiadomości, że napewno nie wszystkie obserwacje z końca kwietnia odnoszą się do polskich lotników. W krytycznym czasie, mianowicie, tę okolicę Prus wschodnich objeżdża cyrk Show'a, posługujący się do celów reklamowych własnym samolotem. Rzekomo więc polski aparat widziany 23 kwietnia nad Hławą, tegoż samego dnia nad Szczytem, a 29 kwietnia nad powiatami szczytnieńskim i noborskim (Neidenburg), był poprostu aparatem cyrku Show'a, który właśnie w tym czasie odbywał loty reklamowe nad temi miejscowościami.

dzo czynnych przywódców, rozumiejących doskonale powojenną psychikę mas. Ich zwolennicy siedzą także w partji niemiecko-narodowej i radykalizują wystąpienia tej partji.

Jeśli zaś chodzi o właściwych członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego, to są to przeważnie ludzie młodzi, którzy częściowo przeszli służbę na froncie i pragną wyładować w jakikolwiek sposób swe niezadowolone z obecnego układu stosunków społecznych w Niemczech. Nie chcą jednak przy tem zrezygnować z modnych hasel hurra-patriotycznych i rasowych. Stąd ich ostre wystąpienia anty-żydowskie i walka, wypowiedziana na szerszą ludowi.